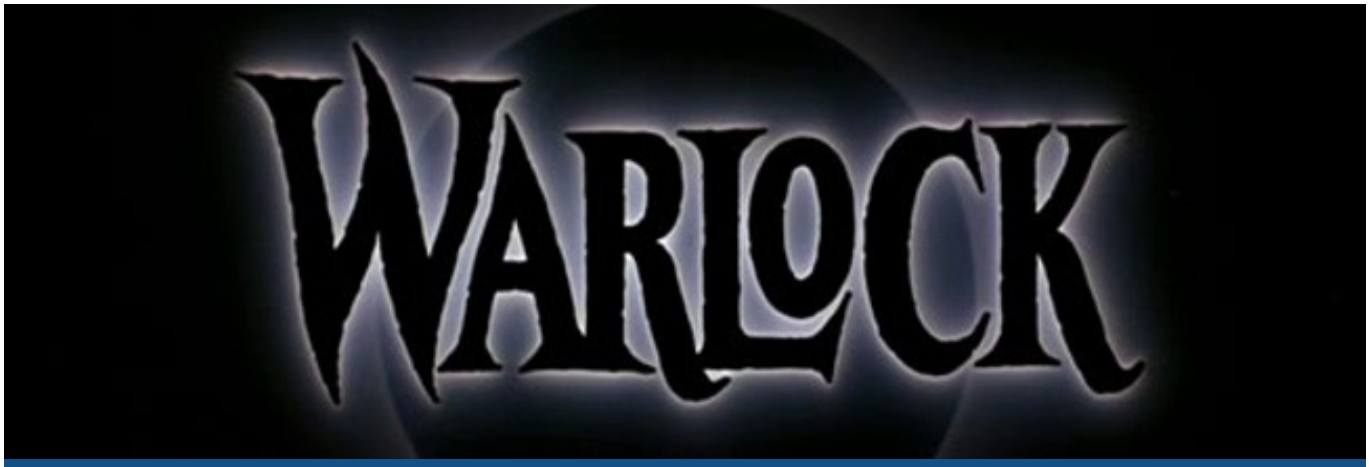
Czarnoksiężnik 2

2015-09-18



Czyli Panoramiks w grobie się przewraca...

Tematem filmu jest obrona ziemi przed złem. Tym razem rolę obrońców pełnią druidzi. Od setek lat trwają na posterunku i używają swych mistycznych mocy, aby raz na tysiąclecie podczas zaćmienia Słońca zapobiec narodzinom syna... Szatana. Tak, druidzi bronią przed szatanem.

Taki tekst pojawia się na samym początku filmu, brzmi on jeszcze bardziej infantylnie niż ten powyżej. Syn szatana ma uwolnić swego tatę, kluczem do tego są magiczne kamienie będące w posiadaniu druidów. Tysiąc lat temu druidom się udało, syn szatana nie narodził się. Na koniec ceremonii wpadają jednak tajemniczy goście, zabiją druidów i zabierają część kamieni. Umierający starszy druid ostrzega przed armagedonem i teatralnie umiera.

Mija tysiąc lat, zbliża się kolejne zaćmienie – najpierw jest zaćmienie Książęca, 6 dni później Słońca. W Nowym Yorku pewna kobieta zachodzi w ciążę i rodzi coś. Sama ciąża trwa około minuty… Urodzone coś zamienia się w Czarnoksiężnika (Julian Sands). Musi on w ciągu 6 dni odnaleźć 5 kamieni.

Będzie miał jednak antagonistów. Młody chłopak, Kenny Travis (Chris Young), ze zdumieniem dowiaduje się że jest potomkiem druidów. Tak druidzi wyemigrowali do USA. Wraz z swoimi ołtarzami i kamiennymi kręgami. Ołtarze, jak na druidów przystało, trzymają w piwnicy. Kamienne kręgi na szczęście stoją na polanie. Ojciec Kennego, Will (Steve Kahan) ma swoje lata i do walki się już nie nadaje. Wraz z swoim przyjacielem, kolejnym druidem (R.G. Armstrong), wprowadzają Kennego w świat druidzkiej magi.

W międzyczasie Czarnoksiężnik jeździ po stanach i eliminuje kolejnych posiadaczy mistycznych kamieni. Zbliża się czas nieuchronnej konfrontacji… Jednak że do ~~tańca~~ walki trzeba dwojga, Kenny

nie będzie walczył sam, dostanie dość nieoczekiwaną pomocą.

Czarnoksiężnik 2, bazuje na postaci wykorzystanej w pierwszej części. Z poprzedniego filmu pozostał chyba tylko Julian Sands, jako Czarnoksiężnik. Ponownie bezwzględnie eliminuje tych co staną mi na drodze. To co ich spotyka to nie zawsze jest śmierć – to akurat jest plusem. Scenariusz od pierwszych chwili trąci infantylnością. Pomysł o druidach w USA i ich walce z szatanem jest zabawny. Szkolenie które serwują Kennemu jest tragikomiczne. Jednak najwięcej smaczku to efekty specjalne, wykonane tak fatalnie, że aż chce się je oglądać. :-)

Praca kamery ma być niepokojąca, mi jednak kojarzy się z nieudolnością.

Nie wszystko jednak jest tu złe i źle wykonane. Wspomniany Julian Sands, niektóre z pomysłów w scenariuszu nawet zaskakują. Szkoda że czasami popsute jest to wykonaniem. Film próbuje być miejscami zabawny, ale czy jest to humor górnych lotów? Raczej nie…

Jako że opisałem część pierwszą, poczułem się w obowiązku opisać też drugą. Podczas jej emisji myślałem sobie jeżeli tak wygląda część druga, to co będzie w części trzeciej? Cóż o tym za tydzień. :-)

PS.
Czy tylko mi się wydawało, czy naprawdę słychać, że dwie dubeltówki bez przeładowania strzeliły pięć razy?

Tytuł oryginalny: **Warlock: The Armageddon**

Tytuł polski: **Czarnoksiężnik 2**

Reżyseria: Anthony Hickox

Julian Sands jako Czarnoksiężnik

Chris Young jako Kenny Travis

Paula Marshall jako Samantha Ellison

Steve Kahan jako Will Travis

R.G. Armstrong jako Franks

Artur Wyszyński